

## VI Pola Chwały – ogólna relacja

Wpisany przez Robert Kowalski

środa, 26 października 2011 11:52 - Poprawiony środa, 26 października 2011 18:21

---

**Pola Chwały już za nami. Czy się udały? Jak przebiegały? Co przyciągało największą uwagę gości? O tym wszystkim dla Czytelników naszego Portalu Prezes Zarządu Stowarzyszenia „Pola Chwały” – Robert Kowalski.**

Leniwie i – mam nadzieję , że nie za długo – o wszystkim po trochu... Zaczniemy od pogody – była wspaniała, trzy słoneczne dni, które zachęciły mieszkańców Krakowa i okolic do przyjazdu na Pola Chwały do Niepołomic. Do tego promocja imprezy

–  
po raz pierwszy prowadzona profesjonalnie przez agencję Kuźnia Dobrego Losu

<http://kuzniadobregolosu.com/>

razem przyniosły bardzo wymierny efekt – około 20 tys. odwiedzających, ponadto liczne informacje o imprezie w prasie, radiu i telewizji. Jak na dosyć niszowe pasje historyczne, które stoją u źródeł pomysłu na imprezę

–  
wynik godny podkreślenia.

Wiele osób miało okazję poznać, co to jest wargaming, modelarstwo czy rekonstrukcje historyczne i zobaczyć w tym godną naśladowania pasję.



## VI Pola Chwały – ogólna relacja

Wpisany przez Robert Kowalski

środa, 26 października 2011 11:52 - Poprawiony środa, 26 października 2011 18:21

---

Organizacyjnie dość płynnie i bez większych zgrzytów udało się przeprowadzić całość przedsięwzięcia. Byliśmy przygotowani merytorycznie i osobowo do konfrontacji z koniecznością prowadzenia programu w kilkunastu punktach jednocześnie, do wyżywienia i przenocowania ok. 700 czynnych uczestników imprezy, do reagowania na sytuacje nagłe.

Pierwszym wrażeniem podkreślanym przez odwiedzających imprezę jest jej rozmach i różnorodność. Jest ona prowadzona jednocześnie w wielu lokalizacjach, trzeba wybierać, co chcemy obejrzeć i nie ma możliwości zobaczenia wszystkiego – odmienne rzeczy są pokazywane w sobotę i niedzielę, wszystkie wydarzenia

–  
pokazy, konkursy, turnieje, wykłady, spotkania, rozmowy

–  
nie są powtarzane i można je zobaczyć tylko raz.

Pola Chwały są spotkaniem entuzjastów historii, którzy chcą się dzielić swoją pasją. I to zetknięcie prawdziwego entuzjazmu z publicznością stanowi o sile spotkania oraz o atmosferze tam panującej. Spotkanie jest otwarte, nie ma żadnych opłat, publiczność może wziąć udział w każdym (bezpiecznym dla siebie) elemencie imprezy. Dajemy nieco zabawy i wrażenie cofnięcia się w czasie, a przy tym solidną porcję rzetelnej wiedzy historycznej. Celem jest przekazanie naszego entuzjazmu i pasji historycznych publiczności

–  
czy to będą gry wojenne, modelarstwo, rekonstrukcje historyczne czy taniec dworski...

Zamek. Trzy poziomy i dziedziniec w pełni do dyspozycji entuzjastów historii. Pokazy może mniej spektakularne niż te na otwartej przestrzeni, ale nie mniej pełne życia i emocji.

Piwnice zamkowe to królestwo gier planszowych. Nieco mniejszy ruch niż na parterze i sale otwarte stale przez pełne dwie doby wraz z nocami, co dawało świetne warunki do spokojnego rozgrywania wielogodzinnych, skomplikowanych starć na planszach. Stałe grono osób, spotykających się już od 6 lat na Zamku, zostało w tym roku wydatnie zasilone przez nowych albo raczej mniej znanych, mniej aktywnych na forach internetowych, ale nadal czynnych i już doświadczonych graczy.

Parter to domena gier figurkowych. Trzy główne wydarzenia to międzynarodowe spotkanie

## VI Pola Chwały – ogólna relacja

Wpisany przez Robert Kowalski

środa, 26 października 2011 11:52 - Poprawiony środa, 26 października 2011 18:21

---

nad stołem plastycznym wiernie oddającym teren bitwy pod Albuera (Hiszpania, 1811) oraz dwa turnieje – podsumowujący zakończenie ogólnopolskiej ligi systemu DBA oraz turniej naszego polskiego systemu „Ogniem i Mieczem”. Dla nas osobiście równie ważnym wydarzeniem było widoczne istotne zwiększenie grona graczy, przedstawiających się klubów i prezentowanych systemów, do tego widoczny rozwój polskich firm produkujących figurki do gier bitewnych.

Patrząc łącznie na piwnice i parter zamku mamy nadzieję, że nasze działania popularyzujące wargaming też przyłożyły się do tego korzystnego dla nas wszystkich trendu.



Piętro – 5 dużych sal poświęconych czystemu modelarstwu, międzynarodowe zawody, wystawa i giełda modelarska. Dużo modeli, dużo klas – łącznie 80 rozdanych medali (!). Kolejny przebarwny i przeciekawy świat, absolutne mistrzostwo wielu prac, niech żałują ci, którzy tam nie dotarli.

Dziedziniec. W zasadzie trochę jak krakowski Rynek – miejsce, przez które każdy musi przejść a jednocześnie oprawa wielu wydarzeń. Gry planszowe dla najmłodszych, wielkoformatowe

–  
rozgrywane wprost na ziemi i nieco tylko mniejsze

## VI Pola Chwały – ogólna relacja

Wpisany przez Robert Kowalski

środa, 26 października 2011 11:52 - Poprawiony środa, 26 października 2011 18:21

---

–  
na wielkich stołach. Skupiające mnóstwo dzieciaków, ale przez swój rozmach zmuszające i starszych do zatrzymania się i choć rzucenia okiem. Nieprawdopodobnie skuteczna forma promocji historycznych gier planszowych wobec młodych i najmłodszych odbiorców

–  
i tu ukłony dla organizatorów za ich ogromną i nieustanną pracę, aż do zderzenia strun głosowych. To jak kładzenie fundamentu

–  
za kilka lat te dzieci sięgną po inne, poważniejsze gry, a historia

–  
fabuła gry

–  
będzie dla nich czymś naturalnym i bliskim, jak inne wspomnienia z dzieciństwa.

Kącik Pazia – kolejne rozwinięcie działań dla najmłodszych w formie średniowiecznego dworu, gdzie na dzieci czekało pasowanie na rycerza i wygibasy heraldyczne: łączenie rodów i budowanie rodowodów, także wybieranie godła oraz imienia dla każdego rycerza i damy dworu. Dalej – projektowanie własnego stroju: zbroi (chłopcy) i sukni dworskiej (dziewczynki); turniej na miecze, słów, nauka średniowiecznego tańca i wspaniała dworska uczta. W niedzielę od rana rycerze i damy dworu poznawali tajniki budowy średniowiecznego zamku-twierdzy. Wyposażeni w ogromną ilość tekturowego budulca wzniesli dwa zamki dla dwóch rycerskich drużyn. Na koniec dokonano bardzo emocjonującego wzajemnego oblężenia: pełnych ekspresji kolorowych ataków na wrogi zamek.

Nieopodal Kącika Pazia swoje miejsce mieli też weterani ze Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Nieprawdopodobni ludzie – mimo zmęczenia, chorób i wieku gotowi do służby

–  
bo opowiadanie o czasach swojej młodości i świadectwo własnego życia odbierają właśnie jako służbę i swój obowiązek wobec nas. Byli z nami całą niedzielę, u ich stóp leżała broń

–  
eksponaty z Muzeum Czynu Zbrojnego

–  
którą każdy mógł dotknąć i zważyć w rękę, co było też najczęściej wstępem do dalszej rozmowy.

Do tego szereg wydarzeń ulotnych – gawędy szkockie, tańce dworskie, pojedynki na szable, spotkania autorskie, nauka VETO – gry karcianej osadzonej w realiach XVII-wiecznej Polski... dziedziniec tętnił życiem przez całe dwa dni.

## VI Pola Chwały – ogólna relacja

Wpisany przez Robert Kowalski

środa, 26 października 2011 11:52 - Poprawiony środa, 26 października 2011 18:21

---



Zamek i jego dziedziniec, choć bez wątplenia centrum imprezy i główny punkt orientacyjny, absolutnie nie był w stanie pomieścić wszystkich chętnych do prezentowania swoich pasji historycznych. Całe miasto zostało opanowane przez rekonstruktorów, każdy kawałek zieleni w pobliżu zamku był zajęty na obozy wojskowe, po uliczkach miasta kręciły się patrole piesze, konne i zmechanizowane, wojska z najrozmaitszych epok, począwszy od starożytności po czasy współczesne. Obozy, z których każdy miał indywidualny program, który miał zachęcić publiczność do włączenia się w ruch rekonstrukcyjny – na polu minowym przy obozie komandosów brytyjskich można było poszukać min, obok spróbować ucieczki przed Stasi przez fragment muru berlińskiego, zostać przesłuchanym przez funkcjonariusza Policji Państwowej II RP, skosztować gulaszu u braci Węgrów z Legionu Wysockiego z 1848 roku, wziąć udział w musztrze piechoty Księstwa Warszawskiego, zostać zakutym w średniowieczne dyby czy wreszcie wziąć się za bary z Piktem albo zostać poddanym typowemu treningowi rzymskiego legionisty. Do tego nowatorska forma promocji Muzeum Orła Białego ze Skarżyska Kamiennej – armaty, karabiny maszynowe i broń ręczna dla każdego w zasięgu ręki, dostępna oglądaniu i dotykaniu, z fachowym komentarzem muzealników –  
ich stanowisko przeżywało chwilami prawdziwe oblężenie.

## VI Pola Chwały – ogólna relacja

Wpisany przez Robert Kowalski

środa, 26 października 2011 11:52 - Poprawiony środa, 26 października 2011 18:21

---

Żywe szachy w samo południe w sobotę były pierwszym silnym akcentem na początek imprezy. 32 osoby przebrane w średniowieczne zbroje toczyły ze sobą walkę na szachownicy, odtwarzając przebieg autentycznej partii rozegranej w XV wieku. I tylko rynek miasta, zamknięty na ten czas dla samochodów, mógł zapewnić wystarczająco miejsca dla graczy i oglądających.

Nieco później na Małej Arenie obok hipodromu toczyły się rzeczywiste, zawzięte zmagania rycerzy średniowiecznych o palmę pierwszeństwa w turniejach bojowych – w rynsztunku XIII i XV-wiecznym. Z kolei w miejskim parku doszło do bardzo zaciętego turnieju walki szablą. Walka w turniejach była bardzo zajadła, mimo osłon dla uczestników trzeba było skorzystać z pomocy medycznej, nikomu na szczęście nic poważnego się nie stało. Niemniej to pokazuje, że rekonstrukcja historyczna jest po prostu jedną z odmian sportów ekstremalnych – jest adrenalina, ale i ryzyko uszkodzenia ciała nie jest wyimaginowane...

Z kolei w niedzielne przedpołudnie barwna defilada rekonstruktorów przemierzyła Niepołomice. Niezwykła okazja, by ujrzeć każdą z historycznych jednostek maszerujących zgodnie z własnym regulaminem musztry, pod bronią i w pełnym umundurowaniu.

Po wejściu na hipodrom grupy stanęły do Okazowania Wojska Wszelakiego. Ze swoimi sztandarami, pojazdami i w pełni uzbrojeni i umundurowani wszyscy rekonstruktorzy zostali przedstawieni licznie przybyłej publiczności. 47 grup, ok. 450 odtwórców, konie, pojazdy, broń ciężka. Rozpiętość odtwarzanych okresów od starożytności (Piktowie, Celtowie, Goci, Rzymianie), poprzez wczesne i późne średniowiecze, XVII i XVIII wiek, okres napoleoński, powstania narodowe polskie i węgierskie, wojnę secesyjną – aż po czasy nowożytnie, tj. I i II Wojnę Światową, konflikty w Wietnamie, Iraku i Afganistanie. Całe bogactwo i różnorodność ruchu rekonstrukcji historycznej zebrane w jednym czasie i w jednym miejscu.

## VI Pola Chwały – ogólna relacja

Wpisany przez Robert Kowalski

środa, 26 października 2011 11:52 - Poprawiony środa, 26 października 2011 18:21

